

Firmy energetyczne sfinansują rekompensaty za prąd, który drożej sprzedadzą!

12 grudnia 2018

Min. energii poinformował, że państwowe spółki energetyczne przeznaczą 1 mld zł na wypłatę rekompensat za energię, którą będą sprzedawać w wyższej cenie. Rozliczaniem rekompensat ma się zająć specjalnie w tym celu powołany państwowy „Fundusz Rekompensat Wzrostu Cen Energii Elektrycznej”. Pomijam fakt, że cały ten plan przypomina scenariusz filmu Barei rodem z głębokiego PRL. Jeśli obecni członkowie zarządów wspomnianych spółek zaczną go realizować, to niewykluczone, że usłyszą zarzuty dot. działania na niekorzyść kierowanych przez siebie podmiotów!

Krzysztof Tchórzewski, który w rządzie Mateusza Morawieckiego pełni funkcję ministra energii, poinformował wczoraj, że państwowe spółki energetyczne (PGE, Energa, Enea, Tauron) w ramach poczynionych oszczędności „wyasygnowały ok. 1 miliarda złotych”. Kwota ta ma zostać wykorzystana w przyszłym roku na wypłatę rekompensat za wyższe ceny prądu.

Karolina Baca-Pogorzelska, dziennikarka „Dziennika Gazety Prawnej”, która specjalizuje się w tematyce energetyczno-surowcowej, na wieść o najnowszym oświadczeniu ministra Tchórzewskiego, zareagowała na „Twitterze w sposób następujący”: „Czy ja dobrze rozumiem, że spółki energetyczne muszą zacisnąć pasa, zrobić oszczędności na 1 mld zł, dorzucić tę kasę do funduszu rekompensat za prąd, żeby dorzucić się do zwrotu za podwyżki, które spółki energetyczne robią? Czy to jest jednak matrix?”

Niestety wiele wskazuje na to, że Baca-Pogorzelska ma rację. Z tą różnicą, że pomysł Ministerstwa Energii zamiast „Matrix-u”,

bardziej jednak przypomina scenariusz filmu Stanisława Barei rodem z głębokiego PRL. Jak bowiem inaczej nazwać fakt, że państwowe spółki energetyczne będą składały się na rekompensaty wypłacane gospodarstwom domowym w Polsce za prąd, który będą im sprzedawały w wyższej cenie? To trochę tak, jakby fryzjer stanął przed swoim zakładem i każdemu kto decyduje się skorzystać z jego usług (które ostatnio podrożały o 5 zł) wypłacał w gotówce 5 zł. Przecież to absurd totalny!

Ale zrzutka państwowych spółek energetycznych na państwowy „Fundusz Rekompensat Wzrostu Cen Energii Elektrycznej” (który ma się zajmować rzeczywistym rozliczaniem wypłacanych rekompensat) może mieć jeszcze jedną, bardzo już poważną konsekwencję prawną. Otóż wszystkie wspomniane spółki (przypomnijmy: PGE, Energa, Enea, Tauron) są spółkami kapitałowymi notowanymi na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. A to oznacza, że ich głównym celem powinno być zarabianie pieniędzy dla swoich właścicieli (którymi są nie tylko Skarb Państwa, ale również akcjonariusze mniejszościowi).

Jeśli zamiast dbać o interesy wspomnianych spółek członkowie ich zarządów będą je wykorzystywali do realizowania politycznych inicjatyw (nie ukrywajmy, że wypłacanie rekompensat za wyższe rachunki za prąd do takich inicjatyw należy), które dodatkowo będą się przyczyniały do finansowych strat, to po zmianie władzy politycznej w Polsce mogą się spodziewać poważnych zarzutów prokuratorskich. Przypomnijmy, że zgodnie z art. 296 par. 1 kodeksu karnego: „Kto, będąc obowiązany na podstawie umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Nie wykluczam zatem, że w najbliższym czasie dojdzie do kolejnej rotacji na stanowiskach w zarządach spółek

energetycznych. Z funkcji prezesów i członków zarządów porezygnują osoby, które nie będą chciały ponosić ryzyka oskarżenia z art. 296 par. 1 kodeksu karnego. Na ich miejsce przyjdą ludzie, dla których wspomniane ryzyko będzie akceptowalne.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [BiznesAlert.pl](https://biznesalert.pl),
[BusinessInsider.com.pl](https://businessinsider.com.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)